

Sygn. akt: I C 112/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 listopada 2015 roku

Sąd Rejonowy w Mrągowie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Krzysztof Połomski
Protokolant:	st. sekr. sądowy Milena Urbanowicz

po rozpoznaniu w dniu 26 października 2015 roku w Mrągowie

na rozprawie

sprawy z powództwa G. K.

przeciwko (...) S.A. V. (...)  
z siedzibą w W.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W. na rzecz powoda G. K. kwotę 3.500 zł (trzy tysiące pięćset złotych) z odsetkami ustawowymi od dnia 9 listopada 2015 roku do dnia zapłaty,

II. w pozostałym zakresie powództwo oddala,

III. koszty procesu pomiędzy stronami wzajemnie znosi.

Sygn. akt ***IC 112/15***

## UZASADNIENIE

Powód G. K. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) Spółka Akcyjna V. (...) z siedzibą w W. na jego rzecz kwoty 7.500 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 15 kwietnia 2011 roku do dnia zapłaty, a także o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu według norm przepisanych.

Uzasadniając swoje powództwo wskazał, że w dniu 15 grudnia 2010 roku uległ wypadkowi komunikacyjnemu spowodowanemu przez N. F., która posiadała polisę OC w pozwanym zakładzie ubezpieczeń. W wyniku wypadku powód doznał licznych obrażeń ciała, w tym złamania strzałki i urazu stawu kolanowego. Odpowiedzialność za skutki tego zdarzenia przyjął na siebie pozwany, który w toku prowadzonego postępowania likwidacyjnego wypłacił dotychczas powodowi tytułem zadośćuczynienia kwotę 2.500 złotych, a nadto kwotę 3.200 złotych tytułem utraconych dochodów. W ocenie powoda kwota ta nie odzwierciedla jego krzywdy i nie stanowi adekwatnego zadośćuczynienia.

W odpowiedzi na pozew pozwany – (...) Spółka Akcyjna V. (...) z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa

w całości, a także o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwany uznał swoją odpowiedzialność co do zasady za zaistniałą szkodę, jednakże zakwestionował wysokość zadośćuczynienia w kwocie powyżej

2.500 złotych, która została powodowi już wypłacona w toku postępowania likwidacyjnego.

W ocenie pozwanego wymiar żądania powoda jest zdecydowanie zawyżony w relacji

do ustalonego stopnia uszczerbku na zdrowiu, a suma otrzymana dotychczas przez powoda jest adekwatna do rozmiaru uszczerbku na zdrowiu i winna rekompensować mu w zupełności poniesioną krzywdę. Nadto pozwany wskazał, że nie jest wykluczone, iż powód przyczynił się do powstania szkody, np. wbiegając na przejście dla pieszych lub nie zachowując należytej ostrożności podczas przechodzenia przez przejście.

### **Sąd ustalił, co następuje:**

W dniu 15 grudnia 2010 roku w M. na skrzyżowaniu ulic (...)

i B. doszło do wypadku komunikacyjnego spowodowanego przez N. F. kierującą samochodem F. (...) o nr rej. (...).

Pojazd przez nią prowadzony potrafił na przejściu dla pieszych G. K..

(bezsporne, a nadto dowód: wyrok Sądu Rejonowego w Mrągowie z dnia 23 marca

2011 roku sygn. akt II K 52/11 – k. 64 akt sprawy II K 52/11, przesłuchanie G. K. – k. 65-66, k. 164)

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Mrągowie z dnia 23 marca

2011 roku sygn. akt II K 52/11 warunkowo umorzono na okres próby jednego roku postępowanie karne wobec N. F. oskarżonej o to, że w dniu 15 grudnia 2010 roku

w M. na skrzyżowaniu ulic (...), kierując pojazdem marki F. (...) o nr rej. (...) nieumyślnie naruszyła zasady bezpieczeństwa ruchu drogowego w ten sposób, że zbliżając się do skrzyżowania

z sygnalizacją świetlną nie zastosowała się do sygnalizatora wyświetlającego sygnał czerwony zakazujący wjazdu za sygnalizator i nie ustąpiła pierwszeństwa pieszemu G. K., który wszedł na przejście dla pieszych przy włączonym

zielonym świetle zezwalającym na przejście przez jezdnię, w wyniku czego został on potrącony

i doznał obrażeń w postaci między innymi złamania kości strzałkowej lewej, a które

to obrażenia naruszyły czynności narządu ciała na okres powyżej 7 dni, tj. o czyn

z art. 177 § 1 kk.

(bezsporne, a nadto dowód: wyrok Sądu Rejonowego w Mrągowie z dnia 23 marca

2011 roku sygn. akt II K 52/11 – k. 64 akt sprawy II K 52/11)

W wyniku tego zdarzenia G. K. doznał obrażeń ciała

w postaci złamania strzałki i urazu stawu kolanowego. Po zdarzeniu został przyjęty przez Szpitalny Oddział Ratunkowy Szpitala (...) w M., gdzie udzielono mu pomocy. Zastosowano u niego szynę gipsową na okres 4 tygodni i skierowano do

dalszego leczenia w trybie ambulatoryjnym. W kolejnych tygodniach kontynuował leczenie w Poradni (...) Urazowej i Ortopedii w M..

(bezsporne, a nadto dowód: dokumentacja medyczna – k. 40-48, k. 52-54, przesłuchanie G. K. – k. 65-66, k. 164)

W dniach od 18 czerwca 2004 roku do 2 lipca 2004 roku, od 26 marca 2010 roku

do 1 kwietnia 2010 roku, od 30 maja 2012 roku do 8 czerwca 2012 roku, od 28 lipca

2014 roku do 5 sierpnia 2014 roku i od 13 do 20 marca 2015 roku G. K. przebywał w Szpitalu (...) w B. z rozpoznaniem choroby zwyrodnieniowo-dyskopatycznej kręgosłupa i prawostronnej rwy kulszowej.

(dowód: dokumentacja medyczna – k. 71-73, k. 83-116)

G. K. przed wypadkiem był osobą bezrobotną, ale począwszy od dnia

1 stycznia 2011 roku miał rozpocząć pracę w firmie prywatnej zajmującej się kasami fiskalnymi. W związku z wypadkiem nie trafił do tej pracy, gdyż w międzyczasie oferta ta się zdezaktualizowała. Po około 2-3 miesiącach udało mu się uzyskać pracę, przy czym miała ona charakter fizyczny. Wskutek wypadku G. K. nie mógł wykonywać wielu obowiązków domowych, w tym związanych z paleniem w piecu, a obowiązki te w głównej mierze spadły na jego żonę M. K. i ich syna, który pomagał ojcu również

w rehabilitacji. Jeszcze przed wypadkiem G. K. miał problemy z kręgosłupem i rwą kulszową. W chwili obecnej pracuje zawodowo jako konserwator w firmie (...).

(dowód: zeznania świadka M. K. – k. 66, przesłuchanie G. K. – k. 65-66, k. 164)

Doznane przez G. K. obrażenia spowodowały powstanie trwałego uszczerbku na jego zdrowiu w wysokości 3 % i mają związek z przebyłym złamaniem podgłowym kości strzałkowej lewej. Zmiany zwyrodnieniowe kręgosłupa z plecami okrągłymi są schorzeniem samoistnym i nie miały związku z wypadkiem z dnia 15 grudnia 2010 roku. Obecne dolegliwości bólowe odcinka kręgosłupa mogły natomiast powstać jako zaostrzenie się zmian zwyrodnieniowych i naruszenia struktury tych zmian. Przebyte obrażenia kości strzałkowej wygoiły się w sposób typowy i obecnie nie powinny stanowić utrudnienia w aktywności życiowej. Rokowanie na przyszłość zmian zwyrodnieniowych jest raczej pomyślne, gdyż uraz nie naruszył struktury kostnej stawu kolanowego.

(dowód: opinia biegłego S. D. – k. 126-127, opinia uzupełniająca biegłego S. D. – k. 153)

W toku prowadzonego postępowania likwidacyjnego (...) Spółka Akcyjna V. (...) z siedzibą w W. wypłaciło na rzecz G. K. tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną w związku z wypadkiem z dnia 15 grudnia 2010 roku kwotę 2.500 złotych, a nadto kwotę 3.200 złotych tytułem utraconych dochodów.

(bezsporne, a nadto dowód: dokumentacja w aktach szkody (...))

### **Sąd zważył, co następuje:**

Zgłoszone powództwo jedynie w części jest zasadne i w tym zakresie zasługiwało na uwzględnienie.

Na wstępie wskazać należy, że ustalone zasadnicze okoliczności faktyczne niniejszej sprawy nie były objęte sporem stron, pozwany uznał bowiem w toku postępowania likwidacyjnego swoją odpowiedzialność za skutki wypadku z dnia 15 grudnia 2010 roku. Spór ten skupiał się natomiast przede wszystkim na kwestiach dotyczących wyceny wysokości należnego powodowi zadośćuczynienia za krzywdę powstałą w związku z w/w zdarzeniem.

Otóż podkreślić w tej mierze należy, iż w zakresie wysokości rekompensaty szkód niemajątkowych brak jest sztywnych reguł określających jej wysokość. Art. 445 § 1 kc wskazuje jedynie, iż w przypadkach przewidzianych w art. 444 kc sąd może przyznać poszkodowanemu „odpowiednią” sumę tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Precyzując określenie „odpowiedniości”, Sąd Najwyższy wielokrotnie podkreślał,

że w związku z charakterem kompensacyjnym zadośćuczynienia nie może ono być wyłącznie symboliczne, lecz winno stanowić ekonomicznie odczuwalną wartość (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 września 2001 roku sygn. akt III CKN 427/00, publ. LEX nr 52766). Z drugiej strony powinno być ono utrzymane w rozsądnych granicach i dostosowane do aktualnych stosunków majątkowych w społeczeństwie.

W praktyce sądowej nie stosuje się automatyzmu w ustalaniu wielkości zadośćuczynienia w zależności od stopnia utraty zdrowia polegającego na przyznawaniu określonej kwoty pieniężnej za każdy procent uszczerbku na zdrowiu. Automatyzm taki nie wynika bowiem z żadnego przepisu prawa, a ostateczne określenie wysokości należnego zadośćuczynienia pozostawione jest uznaniu Sądu. Również w orzecznictwie Sądu Najwyższego podkreślany jest

postulat, by – przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia – kierować się zasadą indywidualizacji okoliczności określających rozmiar krzywdy

w odniesieniu do konkretnego poszkodowanego (tak np.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 stycznia 2012 roku sygn. akt IV CSK 221/11, publ. LEX nr 1119550).

Oceniając całokształt okoliczności niniejszej sprawy, w tym z jednej strony rodzaj obrażeń doznanych przez powoda, konieczność długotrwałego leczenia i rehabilitacji, w tym konieczność noszenia przez okres około miesiąca szyny gipsowej, skalę dolegliwości bólowych, utrudnienia w życiu prywatnym polegające na ograniczeniu w możliwości wykonywania pewnych prac domowych i konieczność ich wykonywania przez innych członków rodziny, w tym przede wszystkim żonę, pewną niesamodzielność w okresie bezpośrednio po wypadku, w tym w zakresie wykonywania bieżących czynności oraz rozmiar trwałego uszczerbku na zdrowiu, a z drugiej strony baczenie na fakt, by zadośćuczynienie było utrzymane w rozsądnych granicach dostosowanych do lokalnych stosunków majątkowych, Sąd doszedł do przekonania, że adekwatne zadośćuczynienie za krzywdy powoda winna stanowić łącznie kwota 6.000 złotych, przy czym – przy uwzględnieniu kwoty 2.500 złotych uiszczonej przez pozwanego już w toku postępowania likwidacyjnego –

w wyroku została zasądzona od pozwanego na rzecz powoda kwota 3.500 złotych stanowiąca uzupełnienie dotychczas przyznanego zadośćuczynienia.

Ustalając wysokość tej kwoty Sąd – poza w/w okolicznościami związanymi

z obrażeniami fizycznymi powoda – miał nadto na uwadze ujemne skutki wypadku

na bieżące życie powoda. Otóż przed wypadkiem powód był osobą bezrobotną i miał podjąć nową pracę, a wypadek spowodował brak zatrudnienia powoda, a w jego miejsce została zatrudniona inna osoba. Utrata możliwości wykonywania przez pewien czas pracy skutkowałą negatywnymi konsekwencjami dla powoda w postaci problemów finansowych, a nie można przyjąć, że wszelkie negatywne skutki w tym względzie zostały zniwelowane przez wypłatę odszkodowania za utracone dochody w toku postępowania likwidacyjnego. Na skalę krzywdy powoda rzutowało również w pewien sposób zachowanie sprawczyni wypadku, która nie tylko nie przeprosiła go za to, co się stało, lecz wręcz miała pretensje, że potłukł on szybę w jej samochodzie.

Stopień trwałego uszczerbku doznanego przez powoda został określony

na poziomie 3 %. Stopień ten jest jednak tylko jednym ze wskaźników pozwalających określić rozmiar doznanej krzywdy, a – jak to już podkreślano – nie znajduje bezpośredniego i automatycznego przełożenia na wysokość zadośćuczynienia. Rzutuje on jednak niewątpliwie na ocenę skali krzywdy, w tym dolegliwości bólowych doznanych przez powoda. Co istotne, żadna ze stron – reprezentowanych przez profesjonalnych pełnomocników – nie zgłosiła ostatecznie zarzutów do opinii pisemnych biegłego z zakresu chirurgii urazowej i ortopedii S. D., co należało potraktować jako aprobatę dla wniosków tych opinii. Za nieudowodnione zatem należało twierdzenia o związku problemów powoda z kręgosłupem z wypadkiem z dnia 15 grudnia 2010 roku, za wyjątkiem tego, że obecne dolegliwości bólowe odcinka kręgosłupa mogły powstać jako zaostrenie się zmian zwyrodnieniowych i naruszenia struktury tych zmian. Co istotne, wielokrotne pobyty powoda w szpitalu miały związek z rozpoznaniem choroby zwyrodnieniowo-dyskopatycznej kręgosłupa i prawostronnej rwy kulszowej. Co najmniej dwa pobyty szpitalne (w dniach

od 18 czerwca 2004 roku do 2 lipca 2004 roku, od 26 marca 2010 roku do 1 kwietnia

2010 roku) miały miejsce przed wypadkiem z dnia 15 grudnia 2010 roku i wskazują,

że problemy powoda z kręgosłupem istniały już znacznie wcześniej i nie miały bezpośredniego związku z tym wypadkiem.

Przy ocenie wysokości należnego powodowi zadośćuczynienia nie można też pominąć faktu, iż po traumatycznych przeżyciach, leczeniu i rehabilitacji udało się powodowi uzyskać zadowalające wyniki leczenia, dzięki czemu mógł wrócić do aktywności zawodowej. Zasadniczy proces leczenia i rehabilitacji powoda już się zakończył. Stąd też po wyważeniu wszystkich w/w okoliczności – na podstawie art. 415 kc – orzeczono jak w punktach

I i II wyroku.

Jako datę początkową naliczania odsetek ustawowych od zasądanego świadczenia przyjęto datę wyrokowania, tj. dzień 9 listopada 2015 roku. Jakkolwiek stanowisko Sądu Najwyższego co do terminów początkowych naliczania odsetek ustawowych od zasądanego świadczenia w postaci zadośćuczynienia tudzież odszkodowania w przypadku gdy jego wysokość jest ustalana przez sąd orzekający w sprawie nie jest jednolite, to przyjęć należy, iż wszechstronna analiza tego orzecznictwa prowadzi do wniosku, iż decydujące w tym zakresie znaczenie mają niepowtarzalne okoliczności danego przypadku. W tym duchu w ocenie Sądu zmierza aktualne stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone m.in. w wyroku z dnia 7 lipca 2011 roku (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 lipca 2011 roku sygn. akt II CSK 635/10, publ. LEX nr 1001288). I tak, mając na uwadze specyficzne okoliczności niniejszej sprawy, w tym przede wszystkim fakt braku przedłożenia dowodu doręczenia pozwanemu przedprocesowego wezwania do zapłaty i wystąpienie z roszczeniami w postępowaniu pojednawczym dopiero w trzy lata po otrzymaniu zadośćuczynienia w postępowaniu likwidacyjnym, a także fakt, iż wysokość ustalonego przez Sąd zadośćuczynienia zdecydowanie odbiega od żądania powoda, Sąd przyjął, iż w przedmiotowym przypadku dopiero od daty wyrokowania można mówić o zwłoce pozwanego w zapłacie świadczenia na rzecz powoda. Z tego też powodu orzeczono jak w punkcie I wyroku, w zakresie żądania odsetek ustawowych za okres poprzedzający dzień wydania wyroku powództwo oddalając (pkt II wyroku).

W ocenie Sądu przyjęcie przez stronę powodową zwłoki pozwanej w zakresie całego świadczenia już od dnia 15 kwietnia 2011 roku jest pozbawione prawnych podstaw. Termin ten został wskazany jako termin popadnięcia przez pozwanego w zwłokę w związku z niezachowaniem terminu ustawowego z art. 817 § 1 kc. Jakkolwiek bowiem stosownie do treści tegoż przepisu ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie 30 dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku, to art. 817 § 2 zd. drugie kc wskazuje, że w przypadku ujawnienia się okoliczności uniemożliwiających wyjaśnienie wszystkich okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości świadczenia, w w/w terminie ubezpieczyciel powinien spełnić bezsporną część świadczenia. W niniejszym przypadku taką bezsporną częścią świadczenia w zakresie zadośćuczynienia była niewątpliwie wyłącznie kwota 2.500 złotych.

O kosztach procesu (pkt III wyroku) orzeczono w oparciu o regułę z art. 100 zd. pierwsze in pincipio kpc, mając na uwadze, że żądania pozwu zostały uwzględnione jedynie w części (około 46,67 %).

Jedynie na marginesie wskazać należy, iż zupełnie bezpodstawnymi i nie znajdującymi odzwierciedlenia w zgromadzonym materiale dowodowym okazały się być sugestie strony pozwanej, iż powód mógł przyczynić się do powstania szkody, np. wbiegając na przejście dla pieszych lub nie zachowując należytej ostrożności podczas przechodzenia przez przejście. Brak podstaw do przyjęcia tego typu twierdzeń w oparciu o dowody zgromadzone w toku postępowania karnego, a na przyczynienie się powoda do wypadku nie wskazuje również sama treść wyroku Sądu Rejonowego w Mrągowie z dnia 23 marca 2011 roku sygn. akt II K 52/11, który – jakkolwiek nie wiąże sądu cywilnego, gdyż nie jest wyrokiem skazującym, a warunkowo umarzającym postępowanie karne – to jednak stanowi pełnoprawny dowód podlegający swobodnej ocenie w toku procesu cywilnego (vide: wyroki Sądu Najwyższego z dnia 18 września 1969 roku sygn. akt II CR 308/69, publ. OSNC 1970/7-8/130 i z dnia 15 października 1997 roku sygn. akt III CKN 238/97, niepubl.). Strona pozwana nie przedłożyła natomiast jakichkolwiek dowodów, które podważałaby wyłączną winę N. F. w spowodowaniu wypadku z dnia 15 grudnia 2010 roku.

/-/ SSR Krzysztof Połomski